

"Kto ma duszę niech wstanie! Niech żyje! Bo jest czys żywota dla ludzi silnych!" /J. Stowacki - Anelli./

Cena ok. 5 zł.

# Wiadomości bieżące

Pismo Szczęgówch członków "Solidarności" nr 58, Wrocław, 31.10.-6.11.1982 r.

P. BEDNARZ W RADIO "SOLIDARNOŚĆ". WROCŁAW 25.X.82 r. "8.10. wszelkie nadzieje na porozumienie zostały ostatecznie przekreślone. Na ostatnim posiedzeniu TKK podjęto decyzję o proklamowaniu wiosną 83 r. strajku generalnego. TKK ogłosiła 10 listop./w II rocznicę rejestracji "S"/ dniem protestu przeciw delegalizacji Związku. W oświadczeniu z 9.10.82 r. TKK zapowiedziała strajk 4-rc godzinny. Obecnie w odpowiedzi na represje z jakimi spotkały się spontaniczne strajki i manifestacje robotnicze, w odpowiedzi na przelaną krew robotników i zaostrzenie przez władze sytuacji w kraju - TKK wzywa wszystkich członków Związku, wszystkich pracujących do podjęcia 10 listopada na I zmianie strajku 8-godzinnego. Wzywamy załogi zakładów pracy, by bezpośrednio po strajku udały się na manifestacje organizowane w regionach pod hasłami walki z przemocą władz, w obronie represjonowanych, więzionych i internowanych; walki o przywrócenie w naszym kraju pełni praw obywatelskich i związkowych. Strajk i manifestacja w II rocznicę rejestracji "S" oraz bojkot reżimowych organizacji działających pod płaszczykiem ZZ, będą formą ogólnonarodowego referendum, w którym społeczeństwo polskie wypowie się przeciw pogrążeniu kraju w nędzy oraz przeciw łamaniu przez władzę praw zagwarantowanych w Pakcie Praw Człowieka i Obywatela oraz w porozumieniu helsińskim. TKK apeluje do członków Związku i społeczeństwa o godne uczczenie w dn. 11.XI 64 rocznicy odzyskania niepodległości. TKK ogłasza w dniach 13-17 grudnia 82 r. tydzień protestu robotniczego i wzywa do zorganizowania w dniach 13, 16 i 17 grudnia w całym kraju manifestacji ku czci poległych robotników /w Poznaniu 56, na Wybrzeżu 70, w kopalni "Wujek" 81/ oraz ofiar wojny. Apelujemy do studentów, rolników indywidualnych, do członków wszystkich zdelegalizowanych ZZ o poparcie przygotowań do strajku generalnego, ogłoszonego przez TKK oraz strajku i manifestacji protestacyjnych. Program dalszych działań przygotowujących strajk generalny TKK ogłosi po strajku 8-godzinnym. W związku z przygotowaniem do strajku generalnego wzywamy do pełnej dyscypliny i stałego koordynowania działań z TKK. "S" wchodzi w nowy etap walki. Ważnym elementem przygotowań do strajku jest osłabienie ogólnej władzy. Akcje oporu czynnego inicjowane przez władze Związku i wszystkie środowiska społeczne ukazały pełną izolację władzy i kolaborantów, nieskuteczność represji i rządów terroru. NSZZ "S" istnieje, bo taka jest wola jego członków. Wykonując rozkazy delegalizacji "S" Sejm dopuścił się bezprawia. Jest to nielegalny akt i nie przyjmujemy go do wiadomości.

MUSIMY ZA STRAJKOWAĆ: TKK ogłosiła na dzień 10.11 8-godzinny strajk. Możemy i musimy zastrajkować masowo i powszechnie. Jesteśmy w najpoważniejszej sytuacji od Sierpnia 80. I wyjścia już nie mamy. Zatem o czym powinniśmy pamiętać: Strajk ma charakter protestacyjny i manifestacyjny. Musi więc być widoczny. Powinniśmy wywiesić flagi "S", transparenty z hasłami "Wałęsa!", "Frasyniuk" itp. i to tak, by nie narażać ludzi. To sprawa ogniw "S" w zakładach. Reżim rozpocznie masową kampanię propagandową, mającą nas zastraszyć. Już od rana w dniu 10.11 przy bramach mogą stać "stróże porządku". Dyrekcje i WRONiarze będą uświadamiać i straszyć. Nie możemy wdawać się z nimi w dyskusje. Po zebraniu się ludzi trzeba odśpiewać Hymn i "Boże coś Polskę". Tymi pieśniami odpowiadamy też na próby interwencji dyrekcji i komisarzy. Po 10.11 mogą rozwiązać zakłady czy wydziały. My możemy przeżyć miesiąc bez pracy. Niech za nas ZOMO pracuje. Poza tym, jeśli protest będzie powszechny, taka ewentualność jest mało prawdopodobna. Wydaje się celowe połączyć strajk z powszechnym bojkotem MPK w godzinach 14-17. Po pracy, w sposób niezorganizowany, pieszo wracamy do domów przez 3 godziny, przestrzegając przepisów ruchu. Nie fermujemy kolumn, nie zatrzymujemy się na przystankach, nie nosimy flag. Nie można dać się sprowokować. Ważną sprawą jest łączność międzymiastowa. Musimy być przygotowani na to, że reżim ją przerwie. Jest to kwestia RKSu i TKK. Wujek

NA ŚWIĘTO ZMARŁYCH: W dniu Wszystkich Świętych, jak Polska długa i szeroka, tradycyjnym zwyczajem odświętny wygląd przybiorą cmentarze oraz miejsca martyrologii i zmagania o niepodległość. Na grobach najbliższych zapalimy znicze i

Krzyżom zwalonym, zapadłym mogiłam  
 Kopalniom czarnym w srebrnej dalekości  
 leżącym w grobie, zmarnowanym siłom  
 żałobnym szczątkom pokrwawionych kości  
 Duchom, zbawionym przez życia męczeństwo  
 pamięć, kochanie i błogosławieństwo!  
 /Artur Oppman Or-Or./

lampki, złożymy wiązanki kwiatów i  
 igliwia. Nie zapomnijmy też o bezi-  
 miennych mogiłach, o zapomnianych  
 cmentarzach, a zwłaszcza nie zapom-  
 nijmy o tych naszych braciach, któ-  
 rzy grobów nie mają, a których pro-  
 chy rozwiane są po całej ziemi oj-  
 czystej i wielu krajach świata. W

tym dniu nie powinno być żadnego zapomnianego grobu, żadnego zapomnianego naz-  
 wiska. Tak samo jak w 16 miesiącach wolności, którą dała nam "S", tak samo dziś  
 płonąć będą znicze nie tylko na grobach tych, co się reżimowi podobają, ale  
 również na grobach tych, których reżim i jego protektorzy chcieliby skazać na  
 zapomnienie. Będziemy pamiętać o ofiarach nie tylko Oświęcimia, ale również i  
 Katynia. O wszystkich ofiarach totalnych systemów, które od 43 lat panują na  
 naszej ziemi. Dziś doszły nowe groby, doszli nowi męczennicy narodowej sprawy,  
 ci, którzy zapisali swoje nazwiska na kartach polskiej martyrologii niewinnie  
 przelaną krwią. Wydłużyła się lista ofiar przemocy w PRL, którą rozpoczęli  
 mordowani w kamatach ubeckich żołnierze Podziemia, a zamykają działacze "S".  
 Nowe mogiły i nowe krzyże wyrastają na polskiej ziemi. Leżą w nich zastrzele-  
 ni przez ZOMO górnicy kopalni "Wujek", leżą mieszkańcy Lubina, leżą młodzi ro-  
 botnicy Gdańska i Nowej Huty. Pójdziemy na ich mogiły, tak jak na groby naj-  
 bliższych. Bo są oni naszą rodziną, bo należą do naszego Związku, bo padli za  
 Polskę, tak jak kiedyś ich przodkowie: zesłańcy, powstańcy i żołnierze wierzą-  
 cy tak jak tamci, że z ich krwi i znoju powstanie Ojczyzna. Wolna i sprawied-  
 liwa. Gdy zapłoną znicze, pod krzyżem "Wujka", na grobach Michalczyka i Włosika  
 oraz dziesiątków innych, niewinnie pomordowanych, pamiętajmy, że to Polak strze-  
 lał do Polaka, że to człowiek w polskim mundurze mordował polskiego robotnika,  
 że to władza, którą jeszcze niedawno głosika, że Polak z Polakiem zawsze się  
 może porozumieć, dzisiaj zgotowała Polakom ten los. Pamiętajmy nie po to, żeby  
 szukać zemsty, ale po to, aby wydać sprawiedliwy wyrok, aby zdrajców i morder-  
 ców izolować od Narodu. W cieniu cmentarnych krzyży przyrzeknijmy sobie, że  
 Targowica nie przejdzie, że zło nie może zwyciężyć na naszej ziemi, a krew po-  
 mordowanych nie może pójść na marne. — — — Redakcja.

WIADOMOŚCI TYGODNIA: Pod koniec września doradcy rządu PRL złożyli na ręce Ra-  
 kowskiego memoriał, w którym przestrzegają przed delegalizacją "S". Krok taki  
 pociągnie za sobą negatywne następstwa dla rządzącej ekipy, która w ciągu  
 roku, ewentualnie dwóch lat będzie musiała oddać władzę. W kraju nastąpi total-  
 na anarchizacja całego życia społeczno-gospodarczego, a Kościół i zdelegali-  
 zowany Związek obejmą niepodzielnie rządy dusz. + Nawiązując do "pięknych tra-  
 dycji tolerancji religijnej" tow. W. Gomułki, junta odmówiła wydania paszportu  
 do Rzymu na kanonizację M. Kolbego, bisk. przemyskiego Tokarczukowi. Na znak so-  
 lidarności wszyscy pozostali biskupi przemyscy zrezygnowali z wyjazdu. + W cał-  
 kątym kraju trwa akcja ulotkowa, której organizatorzy nawołują do strajku 10.  
 11. br. Objęła ona większość województw a największe jej nasilenie zaobserwo-  
 wano w Warszawie, Łodzi, Radomiu, Krakowie, Tarnowie, Żyrardowie, Olsztynie i Kro-  
 ponad 10 tys. osób /jak zauważyli korespondenci zachodni - znacznie więcej  
 niż na pogrzebie Gomułki. + We Wrocławiu podczas meczu piłkarskiego Śląsk -  
 Servette oraz po jego zakończeniu, ok. 40 tys. kibiców demonstrowało na rzecz  
 "S". + Klika "Grunwald" w przededniu ostatecznego rozkamu. Jej szef Poreba zna-  
 laż poważnego rywala - gen. Cymbarewicza. Mówi się nawet, że grunwaldcy lewacy  
 chcą stworzyć partię polityczną. Przywódcy są, gorzej z członkami. + 19. 10 odby-  
 ła się w Krakowie demonstracja zwolenników "S" z udziałem 2 tys. studentów. +  
 20. X w Warszawie na terenie ZWUE odbył się wiec na rzecz przywrócenia do pra-  
 cy organizatorów ostatniej akcji protestacyjnej. + W kraju zaczyna się "mały  
 Owczarek otrzymał 15. 10 telefon, że w UW podłożona bomba. Przestraszony szef  
 administracji wojew. kazał opróżnić budynek. Bomba nie wybuchła, bo jej nie  
 było. + 16. X na dworcu Centralnym w Warszawie podłożono bombę z gazem. Po tele-  
 fonie ostrzegawczym bombę unieszkodliwiono. + 19. 10 na parapecie kasyna MO w  
 Głogowie znaleziono bombę zegarową. Zdaniem rzeczoznawców bomba nie odpaliła  
 ze względu na słabą baterię zasilającą mechanizm zegarowy. + Do KZ PZPR w war-  
 szawskich zakładach im. Kasprzaka wrzucono przez okno granat z gazem kławiącym

+W całym kraju trwa bojowa tw. nowych ZZ, kolaboranci, którzy tworzą grupy inicjujące spotykają się ze ~~zaczynają~~ oporem zakłóg, co często przyznaje reżimowe środki przez z. +W Przemyślu p. Wąkosowa, wracająca od internowanego m. za poddano dwugodzinnej osobistej rewizji, szukając odezwy od Lecha na 10.11.82. Wąkosowa oświadczyła korespondentom zachodnim, że min. Ciosek zaproponował Lechowi zwolnienie z ~~zatrudnienia~~ w zamiar za poparcie nowych związków. +W jednym z warszawskich zakładów pracy odbyło się 5.X. spotkanie przedstawicieli zakłogi z A. Siwakiem, poświęcone ZZ, podczas którego mówca zachęcał do wstępowania do nowych związków. "Ale my nie znamy statutu" - odpowiadali robotnicy. Wówczas Siwak z całą szczerością oświadczył, że program ZZ od chwili obrad Sejmu jest tajny. W odpowiedzi na to zebrani opuścili salę. Szczerość nie popłaciła, a Polka dowiedziała się z ust członka ścisłego kierownictwa jak naprawdę wyglądała związkowa dyskusja z zakłogami. +W czasie telekonferencji we Wrocławskim UM zalecono, by nie forsować rozwoju nowych związków, zajmując się pieczętowanie tych, które powstają. Zalecono też dyrektorom zakładów pracy przeprowadzenie lustracji, co można w zakładach zrobić dla pracowników i przekazanie informacji grupom inicjatywnym, które będą wiedzieć, czego się domagać. +Od 1.11 w zakładach pracy mają urzędować oficerowie LWP oglądający roboty politycznej. +Kierownicy zakładów mają się zająć obsadzaniem stanowisk mistrzów i brygadzystów. "Bo jeśli oni będą z nami, klasa robotnicza będzie w naszych rękach". +

**MOBILIZACJA:** Musimy wiedzieć i pamiętać, jak ważnym historycznie dniem jest 10.11.80 r. Zarejestrowano wtedy, po naszej ciężkiej walce, "S". W dzień 2-letniej rocznicy tego faktu musimy zademonstrować nasze istnienie i gotowość nieręzygnowania z idei "S" i solidarności. Już w r. 80 władza okazała złą wolę w realizacji porozumień Społecznych, zawartych pod robotniczym naciskiem. Od połowy września 80 Sąd Woj. w W-wie w zasadzie bez sprzeciwów zarejestrował liczne nowe grupy związkowe, nie groźne dla władzy. Zadrżały ze strach przed "S", która pokazała swą siłę w 1-godzinnym strajku ostrzegawczym w dn. 3.11.80. Byliśmy wtedy jednością. I taką jednością stanmy się znów w dn. 10.11.82. Czy zwyciężymy? Pewnie jeszcze nie, ale zwycięstwo może być bliskie. WRONA brnie w bagno ciągnąc za sobą nas. Mówi o porozumieniu, ale ma to być "porozumienie" na jej warunkach, porozumienie bata z grzbietem. I teraz nie brak ostrzeżeń kierowanych do władz przed krokiem w przepaść. Ostrzegają Kościół, rządowi doradcy, intelektualiści i robotnicy, wreszcie i TKK. I nic. Dialog głuchych. Naszym podstawowym argumentem, zgodnie z 87 Konwencją MOP z r. 1948 pozostaje fakt, że związek istnieje, dopóki chcą jego członkowie. Dlatego musimy potwierdzić, że chcemy, że my, członkowie "S" nadal jesteśmy, a więc jest również nasz związek. Aby nie stracić zdrowia, życia i wolności musimy zastrajkować wszyscy. Nie tylko członkowie "S" ale i innych związków. Musimy zastrajkować w jednym czasie. Odważnie, otwarcie, solidarnie, w halach produkcyjnych, świetlicach i aulach. Nie lękmy się, że będą z nami wszyscy. Wystarczy, jak będzie nas 70-80%, bo przecież nie poprą nas skługi, tchórze, donosiciele i frontalni przeciwnicy, których nie chcemy i tak w naszych szeregach. Nie oglądajmy się na innych, że oni rozegrają za nas tę partię. Gdy będzie nas choć 70% nie zrobią nam nic. Ale musimy pamiętać o autentycznej solidarności. Nie zamkną wszystkich zakładów, nie zwolnią wszystkich, nie wszystkich zaarrestują. Należy to zrobić wobec nielicznych, przypadkowych, wskazanych przez szpicli. Ale wtedy wyrażmy solidarność i kontynuujemy strajk lub inną formę nacisku. Nie dajmy się podzielić. Ignorujmy absurdalne rozwiązania zakładów, bo zakłady są nasze i my decydujemy o ich istnieniu. Opanujmy strach i rozterki. 10.11 - to referendum, w którym potwierdzisz: czy jesteś członkiem "S" lub innego rozwiązanego nielegalnie związku, czy jesteś przeciw stanowi wojennemu i juncie, czy jesteś uczciwy i wierny "S" czy też odszczepieńcem i zdrajcą, lub podłym egoistycznym tchórze? Wybieraj! - A. Apil. -

**WROCLAW - OFIARY 31 SIERPNI 82:** Tadeusz Wóźniak, skatowany 31 sierpnia, zmarł 1 września w szpitalu na ul. Pasteura. Stefan Sznajder 1.78, pobity 31.8w Okolicach pl. Grunwaldzkiego, doznał paraliżu wskutek pobicia, zmarł w szpitalu przy ul. Rydygiera. **PAMIĘTAJMY!** Od nas zależy, aby każdy przypadek śmierci i pobicia lub ran postrzałowych był zauważony i zapamiętany! - - - - - B.K. - - - - -

**UBECKIE PROWOKACJE:** Jedna z ulotek ubeckich, zatytułowana "Do robotników Wrocławia. Odezwa", oprócz "przejęzyczeń" typu "bezpieka"/ny o nich mówimy SBcy/ i stylu /SBków a nie SBców/ jest zupełnie, wydawałoby się, poprawna w treści. Nawołuje do zachowania spokoju i pozostanie w jedności". Tylko, że klóci się

informacja o tym, że "..ofiara padli organizatorzy strajków w zakładach pra-  
cy. Ostatnich dniach aresztowano wybitnych działaczy ruchu związkowego w  
osobach Mieczysława Szczepanika, Wiesława Łęgowika, Stanisława Kaszubę z POL  
ARU, Józefa Świca i Stanisława Pusza z Hydraul.." z tym, że podpisał te wszy-  
stko Piotr Bednarz i Józef Pinior za RKS D. Śląsk. Otóż, my siebie nawzajem  
nie wydajemy. A z tego wynika, że RKS uznałby wymienionych za organizatorów  
strajków. Panowie z SB zajęci prowokacjami nie mają czasu na naukę zwyczajów  
normalnych ludzi. że ulotka jest ubecka nie potrzeba eksperta. Na etapie czytania  
niemal trudno zgadnąć: po co te nazwiska. Wystarczy jednak dociekać. "Protokół  
pokontrolny z dn. 29.10.81 Komisji Społecznej powołanej przez prezydium KP  
NSZZ "S" w dn. 8.10.81 w celu wyjaśnienia sprawy kol. Mieczysława Szczepanika,  
przeciw któremu wpłynęły zarzuty przedstawione przez.." zajmuje 4 strony, a  
wynika z niego, że tow. M. Szczepanik, tak jak to bywa w zwyczaju u towarzyszy,  
na przestrzeni lat 51-80 "pracował" w wielu przedsiębiorstwach, w których otrzy-  
mywał nagany za nieobecności nieusprawiedliwione, dostawał urlopy do  
pracy w ZMSie, gdzie był m.in. prelegentem, pełnił funkcję I sekretarza, sekre-  
tary Rady Zakł./kiedy to niepoprawnie rozliczał się z zaliczek i sprzętu  
turystycznego. Do tragicznego grudnia w Gdańsku twierdzi, że "milicja i SB ma-  
ją rację, że chuliganów i maciocieli jeszcze mało roztrzelali". Opinia "lubi  
pływać i lawirować", "spożywa alkohol w czasie pracy". Kiedy Kadry wysyłają  
zapytanie o karalność - brak jest odpowiedzi a Szczepanik odchodzi na włas-  
ną prośbę. Negatywne opinie dot. pracy zawodowej i postawy etycznie-moralnej,  
dowtaje upomnienia, zostaje zdjęty z kierowniczego stanowiska. Pracował w ja-  
kimś przedsiębiorstwie PBMG, którego nikt nie znał. Dwukrotnie wstępował do  
partii. Na zgłoszeniu kandydata do władz NSZZ "S" Szczepanik podaje, że w  
56 był przewodniczącym Komitetu Rewolucyjnego /który nie istniał/, że w 70 był  
był społecznym sekretarzem R. Zakł./był etatowym/. Może zbyt dużo miejsca jak  
na jednego towarzysza. Ale widzę tu problem: szykują się nowi działacze zwi-  
zkowi, "represjonowani" przez WRONE, SB. Działacze typu SKONKA. Ci, którzy "roz-  
walali" "S" od środka. POLAR jest dużym zakładem, WSK - również. Jest tych za-  
kładów kilkanaście w mieście. UB będzie próbował "zmontować" tam przyszłych  
"działaczy" i ludzi, którzy w nich uwierzą. M. Szczepanik jest internowany po-  
to, by wypłynąć jako represjonowany działacz, a ulotka ma mu zrobić popular-  
ność. Innym z UBckiej odezwy trzeba się również przyjrzeć. D.B.

WARCZOLNIK: PRON I NOWE ZWIĄZKI WNET ZASTĄPIĄ NAM GLOBULKI ZET. W dn. 7.11. br,  
w rocznicę Rewol. Paźdz. ma dojść w Moskwie do próby sił, polegającej na tym,  
że tow. Leonid będzie próbował o własnych siłach wejść na trybunę, +

Słuchaczom wykładów odbywających się  
w ramach Tygodnia Kultury Chrześci-  
jańskiej, zdziwionym, że po wy-  
sciu z Kościołów nikt ich  
nie bije ani nie polewa  
wodą wyjaśniamy, że wg na-  
szych informacji trwa  
właśnie Tydzień Kultury  
Milicyjnej. + W TV miss  
Politbiura tow. Zofia  
Grzyb zachęcała do po-  
pierania nowych ZZ. A nam  
się widzi, że do takich  
związków nawet Zośka Lo-  
ren nikogo nie przyciągnie.

DZIĘKUJEMY: Słowikom za pa-  
pier, Szampan 1300, Łakota  
1000, Paprotki 2700, PISTEL  
nie 5000 tylko 500, Ż.P.-44  
-2700, "S" 1000, Kunegunda  
1000, "Alek" 1500, Agnieszka 2500,  
MR i JS 500, Wieniec 3000, Ela 700,  
Rencistom od Michała 500, ODA  
1200, Szarotki 2450, Nauczyciele 600,  
Rej 4000. +

Redaguje Zespół. Wydaje Agencja Informacyjna  
Solidarności Walczącej.

